

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Gajewska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 08 maja 2019 r. w Piszcu

sprawy z powództwa C. K., K. R., S. R., M. S., W. R.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda C. K. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 09.05.2016r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. R. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 04.05.2016r. do dnia zapłaty.

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. R. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 04.05.2016r. do dnia zapłaty.

IV. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 09.05.2016r. do dnia zapłaty.

V. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. R. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 09.05.2016r. do dnia zapłaty.

VI. Oddala wszystkie powództwa w pozostałym zakresie.

VII. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów C. K., K. R., M. S., W. R. kwoty po 1 808,50 zł (jeden tysiąc osiemset osiem złotych 50/100), zaś na rzecz powoda S. R. kwotę 1958,50 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych 50/100), tytułem zwrotu kosztów procesu.

VIII. Nakazuje pobrać od powoda S. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 183,24 zł (sto osiemdziesiąt trzy złote 24/100) tytułem części nie pokrytych wydatków na opinie biegłych.

IX. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 10 098,66 zł (dziesięć tysięcy dziewięćdziesiąt osiem złotych 66/100) tytułem części opłat sądowych oraz wydatków na opinie biegłych.

UZASADNIENIE

C. K., K. R., S. R., M. S. i W. R. wytoczyli powództwa przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę na rzecz każdego z powodów kwoty 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci matki, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 maja 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwów powodowie wskazali, że w dniu 29 marca 2004 roku około godziny 9:30 w miejscowości M. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), S. P., jadąc trasą K 53, wykonując manewr skrętu w prawo najechał na jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę Z. R., która w wyniku doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć na miejscu. Postanowieniem z 30 czerwca 2004 roku Prokurator Rejonowy w Ostrołęce umorzył śledztwo w powyższej sprawie, stwierdzając, iż brak jest znamion czynu zabronionego.

Powodowie wskazali, że w dacie opisanego wyżej wypadku kierujący pojazdem marki S. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie polisy wystawionej przez pozwaną (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Powodowie C. K., M. S. i W. R. pismem z 6 kwietnia 2016 roku, zaś powodowie K. R. i S. R. pismem z 1 kwietnia 2016 roku zawiadomili o szkodzie ubezpieczyciela, który decyzją z 1 września 2016 roku odmówił powodom przyznania zadośćuczynienia uznając, że roszczenie jest przedawnione. Zdaniem ubezpieczyciela, skoro szkoda nie powstała w wyniku zbrodni lub występku, to termin przedawnienia wynosi 3 lata.

Zdaniem powodów stanowisko pozwanego jest błędne, albowiem ustalenie, że szkoda wynikła z przestępstwa nie musi opierać się na wyroku skazującym sądu karnego. W braku wyroku skazującego, sąd cywilny władny jest samodzielnie ustalić, czy czyn sprawcy szkody stanowił przestępstwo, to jest czy spełnione zostały znamiona przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa, w tym wina sprawcy. W ocenie powodów, zważywszy na treść sporządzonej na zlecenie powodów opinii eksperta z zakresu ruchu drogowego, kierujący samochodem marki S. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., albowiem wykonując manewr skrętu w prawo nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego najechał na jadącą rowerem w tym samym kierunku matkę powodów, która poniosła śmierć na miejscu. W konsekwencji roszczenie powodów o naprawienie szkody ulega przedawnieniu, zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., z upływem lat 20 od dnia popełnienia przestępstwa.

Powodowie wskazali, że podstawę prawną ich roszczeń stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Podkreślili, że w skutek śmierci matki doszło do naruszenia ich dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych i prawa do życia w pełnej rodzinie. Wskazali, że ich matka była osobą towarzyską, pomocną, dającą całej rodzinie poczucie bezpieczeństwa i obdarzającą najbliższych wielką miłością. Przed wypadkiem cieszyła się życiem na upragnionej emeryturze. Czas wolny poświęcała na dogłądanie wnucząt i pomoc swoim dzieciom, także finansową. Dbała o to, by jej najbliższym niczego nie brakowało. Wieczory lubiła spędzać w kuchni, dogadzając najmłodszemu, przyrządzając im ulubione pyszności. Powodowie i ich dzieci bardzo lubiły przyjeżdżać do babci, toteż dom rodzinny wypełniony był najmłodszymi członkami rodziny, czuć w nim było rodzinną atmosferę. Powodowie zawsze mogli liczyć na matkę, utrzymywali z nią regularny kontakt. Żadna uroczystość rodzinna nie mogła się bez niej odbyć. Była ona ostoją i spoiwem całej rodziny. Zawsze uczyła powodów szacunku do pracy i drugiego człowieka, a także dbała o to, aby rodzina była zżyta. Powodowie wskazali, że nagła i tragiczna śmierć matki była dla nich przeżyciem traumatycznym. Do dnia dzisiejszego nie pogodzili się z jej śmiercią, wspominają ją i często odwiedzają jej grób.

Odnośnie odsetek powodowie wskazali, że żądanie pozwów w zakresie odsetek oparte jest na normie prawnej art. 476 k.c. w związku z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481 k.c.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą W. wniosła o oddalenie powództw w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od każdego powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, iż doszło do przedawnienia roszczeń związanych z wypadkiem komunikacyjnym z 29 marca 2004 roku. Wskazała, iż taki wniosek wynika z ustaleń dokonanych w toku śledztwa przeprowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Ostrołęce, która nie dopatrywała się w okolicznościach zdarzenia znamion czynu zabronionego i umorzyła śledztwo. Przeciwnie twierdzenia wymagają dowodu, którego ciężar spoczywa w całości na stronie powodowej. Dowodu takiego z całą pewnością nie stanowi opinia prywatna sporządzona na zlecenie powodów.

Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała również wysokość roszczeń, uznając je za niewspółmiernie wygórowane. Zaznaczyła, że do przedmiotowego wypadku doszło przed trzynastu laty. W skutek upływu tak długiego okresu, zadośćuczynienie o którym mowa w art. 448 k.c. z zasady nie może już spełnić swojej funkcji, to jest zapobiec trwaniu i złagodzić skutki negatywnych doznań wynikających z naruszenia dobra osobistego. Czas, który upłynął od śmierci Z. R. z natury rzeczy zatarł poczucie krzywdy, z jaką śmierć ta mogła się wiązać. Z tego powodu podnoszone obecnie żądania powodów oceniać należy raczej jako motywowane chęcią wzbogacenia się, aniżeli naprawienia realnie istniejącej krzywdy.

Pozwana dodała, że śmierć członka rodziny jest zjawiskiem nieuchronnym i bez względu na to, czy następuje z przyczyn naturalnych, czy też wskutek nieszczęśliwego wypadku, zawsze wywołuje mniejszą lub większą traumę u osób bliskich. Matka powodów w chwili śmierci miała 74 lata, zatem powodowie musieli liczyć się z jej odejściem i to w niedalekim czasie. Naturalna wymiana pokoleniowa jest rzecz nieuniknioną.

Ponadto pozwana podniosła, że nawet gdyby przyjąć, że do wypadku przyczynił się kierujący pojazdem ciężarowym, to wszelkie ewentualne świadczenia na rzecz członków rodziny zmarłej winny uwzględniać fakt niewątpliwego jej przyczynienia się do powstania szkody i to w stopniu decydującym.

Pozwana podkreśliła również, że w 2004 roku uwarunkowania ekonomiczne i prawne były całkowicie różne od obecnych. Obowiązujące wówczas składki ubezpieczeniowe i przepisy prawne nie przewidywały ryzyka wypłat zadośćuczynienia za tytułu zgonu najbliższego członka rodziny. Zmiana wykładni przepisów zaistniała dopiero przed kilkoma laty. Akceptacja wygórowanych żądań podnoszonych przez osoby bliskie ówczesnie zmarłym, niesie ryzyko nie tylko dla ubezpieczycieli, albowiem ciężar zapłaty tych świadczeń ponoszą obecni posiadacze pojazdów mechanicznych skutkiem wzrostu składek na pokrycie wynikających stąd zobowiązań.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 29 marca 2004 roku w M. na skrzyżowaniu Placu (...) i ulicy (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), S. P., jadąc ulicą (...), wykonując manewr skrętu w prawo w ulicę (...) potracił kierującą rowerem Z. R., która w wyniku doznanych obrażeń ciała poniosła śmierć na miejscu.

Postanowieniem z 30 czerwca 2004 roku Prokurator Rejonowy w Ostrołęce pod sygnaturą akt 2 Ds. 359/04 umorzył śledztwo w powyższej sprawie, wobec ustalenia, iż zdarzenie spowodowała swoim działaniem sama pokrzywdzona, która była w podeszłym wieku, nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami i poruszała się wyłącznie według własnych reguł w ruchu miejskim. Jadąc ulicą (...) przy prawej krawędzi jezdni, Z. R. nie spostrzegła manewru skrętu pojazdu marki S. w ulicę (...) i wjechała na będącą w skrócie naczepę dostając się wraz z rowerem pod naczepę, a następnie pod koła pojazdu. Kierowca pojazdu marki S. będącego w skrócie około 90° w stosunku do naczepy, nie zauważył faktu potrącenia i zatrzymał się dopiero na ulicy (...) po tym, jak poczuł wstrząs.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 56-59 akt śledztwa 2 Ds. 359/04 Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce)

Powołany w niniejszym procesie biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, R. P., w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach śledztwa 2 Ds. 359/04, w sporządzonej na piśmie opinii stwierdził

jednoznacznie, że kierujący samochodem ciężarowym marki S. z naczepą, S. P., jadąc ulicą (...) w kierunku skrzyżowania z ulicą (...), wskutek nieprawidłowej obserwacji drogi nie zauważył jadącej w tym samym kierunku przy prawej krawędzi jezdni rowerzystki Z. R.. Nie widząc rowerzystki wymusił pierwszeństwo przejazdu przed skrzyżowaniem i rozpoczął manewr skrętu w prawo doprowadzając do kolizji pojazdów i w konsekwencji śmierci kierującej rowerem. Gdyby kierujący pojazdem marki S. prawidłowo obserwował drogę i widział rowerzystkę, winien był zaniechać jej wyprzedzania, pozwolić jej opuścić skrzyżowanie i dopiero wówczas wykonać zamierzony manewr skrętu w prawo.

(dowód: opinia biegłego sądowego R. P. k. 110-114; tak też świadek L. B. k. 50-50v)

Sprawca zdarzenia, S. P., w dacie opisanego wyżej wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, stwierdzoną polisą wystawioną przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

Dzieci zmarłej Z. C. K., M. S. i W. R. pismem z 6 kwietnia 2016 roku, a K. R. i S. R. pismem z 1 kwietnia 2016 roku – zawiadomiły o szkodzie (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., która decyzją z 1 września 2016 roku odmówiła przyznania zadośćuczynienia uznając, iż roszczenia te uległy przedawnieniu.

(okoliczności bezsporne)

Zmarła Z. R. w dacie wypadku miała 74 lata. Mimo wieku była zdrowa, sprawna fizycznie, samodzielna, nie wymagała żadnej opieki. Często poruszała się na rowerze. Była osobą pracowitą, życzliwą, towarzyską i bardzo pomocną. Była ostoją i spoiwem całej rodziny. Miała pięcioro dzieci: C. K., K. R., S. R., M. S. i W. R.. Wszystkich traktowała równo i aktywnie uczestniczyła w ich życiu. Święta i wszelkie uroczystości rodzinne spędzali razem. Dawała całej swojej rodzinie poczucie bezpieczeństwa i obdarzała najbliższych wielką miłością. Dbała, aby jej dzieciom niczego nie brakowało, zawsze służyła im pomocą, także finansową.

C. K., K. R., S. R., M. S. i W. R. łączyła z matką bardzo silna więź emocjonalna. Jej nagła i tragiczna śmierć była dla nich doświadczeniem traumatycznym. W związku z tą śmiercią doświadczyli oni ujemnych przeżyć, szczególnie w okresie bezpośrednio po zdarzeniu.

U C. K. przeżywanie żałoby przełożyło się na obniżenie jakości życia psychicznego, sfery emocjonalnej i miało konsekwencje zdrowotne. Miała ona problemy z apetytem, przez blisko 1,5 roku traciła na wadze, potrzebowała również kilkumiesięcznego wspomagania farmakologicznego w celu regulacji swojego nastroju. Obecnie te konsekwencje zostały skompensowane. Zaadaptowała się ona do braku matki w jej życiu, potrafi już mówić o matce ze spokojem, bez bólu i cierpienia.

M. S. przez wiele miesięcy po śmierci matki zażywała środki uspokajające. Nadal doświadcza ujemnych przeżyć związanych z tragiczną śmiercią matki, o czym świadczy jej stan emocjonalny, płaczliwość i ból na wspomnienie straty matki oraz utrzymujące się problemy ze snem. Przeciętnie zaadaptowała się do zmiany, jaką jest brak obecności matki w jej życiu. W dalszym ciągu podtrzymuje bowiem tę więź z matką poprzez obrzędy religijne, śnienie o matce i doszukiwanie się znaczenia tych snów.

W. R. nadal doświadcza ujemnych przeżyć związanych z tragiczną śmiercią matki. Przeciętnie zaadaptował się do zmiany, jaką jest brak obecności matki w jego życiu. W dalszym ciągu odczuwa ból i cierpienie. Doświadczył potrzeby poradzenia sobie ze swoim stanem psychicznym poprzez alkohol, co skutkowało jego nadużywaniem i mogło przyczynić się do dalszych konsekwencji w postaci zawałów serca. Z ograniczeniami wynikłymi z tych konsekwencji W. R. mierzy się do dziś. Ponadto, od 14 lat utrzymuje się w nim żal za niesprawiedliwe uznanie jego matki za winną spowodowania wypadku.

S. R. po śmierci matki również poszukiwał ulgi emocjonalnej poprzez używanie alkoholu, którego spożycie było zwiększone w jego życiu przez okres trzech lat po śmierci matki. Nadal doświadcza on ujemnych przeżyć związanych z tragiczną śmiercią matki. Przeciętnie zaadaptował się do zmiany, jaką jest brak obecności matki w jego życiu. W dalszym ciągu odczuwa ból i cierpienie. Do dziś doświadcza wzruszenia na wspomnienie obrazu wypadku matki i jej leżącego na ulicy ciała.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii k. 139-152v; zeznania powódki k. 81-81v; zeznania świadków J. J. (1) k. 49v, A. K. k. 49v-50, I. D. k. 63v, T. K. k. 64, M. M. k. 64, H. R. k. 64-64v, M. R. k. 64v, E. S. k. 64v, M. S. k. 64v-65; zeznania powodów k. 172-174)

Sąd zważył, co następuje:

Zważywszy na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, rozważania należy rozpocząć od przypomnienia, że judykatura wyraźnie dopuszcza samodzielne stwierdzenie przez sąd w postępowaniu cywilnym, czy popełniono przestępstwo. Jeżeli w postępowaniu karnym nie stwierdzono tego z jakiegokolwiek przyczyny, a kwestia ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, sąd cywilny jest obowiązany do dokonania własnych ustaleń odnośnie do podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa (vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97, z dnia 13 lipca 1966 r., II CR 214/66). Nie chodzi w tym wypadku o zastąpienie sądu, tylko przesłankowe ustalenie okoliczności istotnej dla odpowiedzialności cywilno-prawnej sprawcy danego czynu. Następuje to według zasad właściwych postępowaniu karnemu, w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych przy wykorzystaniu opinii biegłych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/16, Legalis numer 1668444).

Powołany w niniejszej sprawie na wniosek strony powodowej biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, R. P., w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach śledztwa 2 Ds. 359/04, w sporządzonej na piśmie opinii stwierdził jednoznacznie, że kierujący samochodem ciężarowym marki S. z naczepą, S. P., jadąc ulicą (...) w kierunku skrzyżowania z ulicą (...), wskutek nieprawidłowej obserwacji drogi nie zauważył jadącej w tym samym kierunku przy prawej krawędzi jezdni rowerzystki Z. R.. Nie widząc rowerzystki wymusił pierwszeństwo przejazdu przed skrzyżowaniem i rozpoczął manewr skrętu w prawo doprowadzając do kolizji pojazdów i w konsekwencji śmierci kierującej rowerem. Gdyby kierujący pojazdem marki S. prawidłowo obserwował drogę i widział rowerzystkę, winien był zaniechać jej wyprzedzania, pozwolić jej opuścić skrzyżowanie i dopiero wówczas wykonać zamierzony manewr skrętu w prawo (k. 110-114).

Sąd w pełni podzielił opinię biegłego R. P.. Jest ona jasna i pełna, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego. Ponadto opinia ta nie była kwestionowana przez strony niniejszego procesu.

Również świadek L. B., rzeczoznawca z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który na zlecenie powodów sporządził prywatną opinią załączoną do akt niniejszej sprawy (k. 19-25), stanowczo zeznał, że winę za przedmiotową szkodę ponosi kierujący pojazdem marki S., który naruszył zasady bezpieczeństwa zważywszy na poruszanie się samochodem o szczególnej masie i szczególnych gabarytach. W sposób niedostateczny obserwował drogę i zachowanie innych użytkowników ruchu znajdujących się w jego obrębie. Przed skrzyżowaniem wyprzedził jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę i rozpoczął manewr skrętu w prawo, doprowadzając do uderzenia/zaczeplenia rowerzystki, od której nie zachował bezpiecznej odległości. Zdaniem świadka było to typowe „zajeżdżanie drogi” rowerzystce. Rowerzystka nie wyprzedzała i nie wyjechała przed pojazd. Nic nie wskazuje na to, żeby jechała nieprawidłowo. W konsekwencji kierowanie się przez śledczych wiekiem rowerzystki i nie posiadaniem przez nią uprawnień do kierowania pojazdami, nie mogło być podstawą przypisania jej winy (k. 50-50v).

Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom, albowiem są one logiczne, rzeczowe, poparte wiedzą i doświadczeniem zawodowym świadka oraz korelują z niekwestionowaną przez strony pisemną opinią biegłego sądowego R. P..

Z uwagi na powyższe nie budzi wątpliwości Sądu, że S. P. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., albowiem w dniu 29 marca 2004 roku kierując samochodem ciężarowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że w M. przed skrzyżowaniem ulicy (...) z ulicą (...) sposób niedostateczny obserwował drogę, wyprzedził jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę Z. R. i rozpoczął manewr skrętu w prawo doprowadzając do kolizji pojazdów i w konsekwencji śmierci kierującej rowerem.

W konsekwencji w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje przepis art. 442¹ § 2 k.c. zgodnie z którym, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Bezspornym jest, że powodom, jako najbliższym członkom rodziny zmarłej Z. R., nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdyż śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), na mocy której do art. 446 k.c. został wprowadzony § 4.

Cytowana ustawa nowelizująca nie zawiera przepisów intertemporalnych, a zatem – zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. – nie ma mocy wstecznej i nie znajduje zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem jej wejścia w życie.

Nie oznacza to jednak, że w związku z doznaną krzywdą powstałą na skutek zgonu siostry, powodowie nie mogą domagać się skutecznie zadośćuczynienia na podstawie innych przepisów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Lex nr 604152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2011r., II CSK 537/10, Lex nr 846563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/09, Lex nr 846563).

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym

spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego różnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/09, Lex nr 846563).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela powyższe stanowisko i dlatego też rozważył, czy w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Przesłanką odpowiedzialności art. z 448 k.c. jest także nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00).

Spełnienie ostatniej z wymienionych przesłanek, zostało omówione na wstępie rozważań. Nie budzi również wątpliwości Sądu, że w wyniku śmierci Z. R. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania szczególnych więzi rodzinnych (matka-dziecko), co spowodowało szkodę niemajątkową. Ponad wszelką wątpliwość powodów łączyła ze zmarłą matką silna i świadoma więź emocjonalna, co jednoznacznie potwierdza materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – w szczególności niekwestionowana przez strony opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii K. C. (k. 139-152v) oraz zeznania świadków: J. J. (2), A. K., I. D., T. K., M. M., H. R., M. R., E. S., M. S. i zeznania powodów.

Sąd w pełni podzielił opinię biegłej psycholog, bowiem spełniała one stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i rozumiały na postawione pytania, a przytoczona na jej uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotowa opinia sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. W szczególności biegła przeprowadziła stosowne badanie przedmiotowe.

W konsekwencji za wiarygodne Sąd uznał również zeznania wymienionych wyżej świadków oraz zeznania powodów, albowiem są one spójne, logiczne, rzeczowe i korelują z opinią biegłej psycholog.

Tym samym należy uznać, iż zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony

będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Równocześnie wskazuje się, iż przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, gdyż utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy powoduje, że ustalenie jej rozmiaru, a w ślad za tym wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który powinien uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, rozmiar cierpień psychicznych, ich nasilenie i czas trwania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, wskazał, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, ale jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2000r. w sprawie III CKN 582/98, LEX nr 52776 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.11.2007r. w sprawie V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Bezspornym jest, że śmierć osoby najbliższej powoduje uczucie żalu, smutku i przygnębienia u każdego człowieka i stanowi jedno z najtrudniejszych wydarzeń życiowych. Trudno jest obiektywnie zmierzyć rozmiar cierpienia, na jakie narażony jest człowiek po stracie osoby najbliższej. Z całą pewnością cierpienie jest tym bardziej nasilone, jeżeli śmierć jest niespodziewana i nieuzasadniona, co miało miejsce w niniejszym przypadku.

Podnieść należy, że zadośćuczynienie określone w art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. czy w art. 446 § 4 k.c. W każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy. Możliwe jest zatem odwoływanie się przy określaniu kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie odnoszącym się tak do art. 445 k.c., jak i art. 446 § 4 k.c.

Oceniając przesłanki żądania zadośćuczynienia za krzywdę związaną z tragiczną śmiercią osoby bliskiej, kompetencją Sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd winien mieć na uwadze dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (vide wyrok Sądu Najwyższego z 03.06.2011r., III CSK 279/10, Lex nr 898254). Przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, gdyż utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest prawo do życia w rodzinie. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Zadośćuczynienie przyznawane z tytułu straty osób najbliższych jest roszczeniem niewymiernym, trudno jest wycenić ból, rozpacz i cierpienie. Dlatego też wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, który uwzględnia całokształt okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu kwoty po 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę, jest odpowiednia i uwzględnia szczególną więź łączącą powodów ze zmarłą matką, rozmiar tragedii, dramatyzm doznań powodów, obecny stan emocjonalny i poznawczy powodów, wiek pokrzywdzonej. W ocenie Sądu kwoty te spełniają walor kompensacyjny zadośćuczynienia i jednocześnie nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- na rzecz powódki C. K. kwotę 30 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 9 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz powoda K. R. kwotę 30 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 4 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz powoda S. R. kwotę 30 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 4 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz powódki M. S. kwotę 30 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 9 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz powoda W. R. kwotę 30 000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 9 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

i oddalił wszystkie powództwa w pozostałym zakresie.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia, Sąd zważył, iż termin spełnienia świadczenia przez pozwaną, oznaczony był w dniu wypadku przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W rozważanej sprawie strona pozwana nie kwestionowała, że o przedmiotowej szkodzie została zawiadomiona przez powodów C. K., M. S. i W. R. pismem z 6 kwietnia 2016 roku, a przez K. R. i S. R. pismem z 1 kwietnia 2016 roku, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powodów odsetek od dat wskazanych w pozwach.

O kosztach procesu, wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań pozwów, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę wygranie sprawy przez powodów w 75%. Koszty poniesione przez powodów C. K., M. S., W. R. i K. R. wyniosły łącznie 3 617 złotych (w tym 3 600 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od udzielonego pełnomocnictwa), natomiast koszty poniesione przez powoda S. R. wyniosły 3 817 zł (w tym 3 600 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata od udzielonego pełnomocnictwa i 200 zł częściowa opłata od pozwu). Zatem 75% ze wskazanych kwot 3 617 zł wynosi 2 712,75 zł, zaś 75% ze wskazanej kwoty 3 817 zł wynosi 2 862,75 zł. Natomiast koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie w każdej z połączonych spraw 3 617 zł (w tym 3 600 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od udzielonego pełnomocnictwa). Pozwana wygrała sprawę w 25%, stąd należna mu kwota wynosi 904,25 zł. Sąd dokonał kompensacji kosztów i zasądził od pozwanej na rzecz powodów C. K., M. S., W. R. i K. R. kwoty po 1 808,50 zł (2 712,75 zł – 904,25 zł), a na rzecz powoda S. R. kwotę 1 958,50 zł (2 862,75 zł – 904,25 zł).

Powodowie C. K., M. S., W. R. i K. R. byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości, natomiast powód S. R. został zwolniony tylko od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 200 zł.

Tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa pokryty został koszt wynagrodzeń powołanych w niniejszej sprawie biegłych sądowych, który wyniósł łącznie 3 359 zł oraz koszt podróży świadków M. M. i M. R., który wyniósł łącznie 305,89 zł. Łącznie 3 664,89 zł, z czego na każdego z powodów przypada kwota 183,24 zł (3 664,89 zł x 25% : 5), zaś na pozwaną przypada kwota 2 748,66 zł (3 664,89 zł x 75%). Opłaty sądowe od pozwów, od których powodowie byli zwolnieni wyniosły łącznie 9 800 zł, z czego pozwana winna jest ponieść 7 350 zł (9 800 zł x 75%).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pizzu od powoda S. R. kwotę 183,24 zł, a od pozwanej kwotę 10 098,66 zł (2 748,66 zł + 7 350 zł = 10 098,66 zł).